

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 12go Maja Rok 1862.

N<sup>o</sup> 107.

30 Kwietnia.

Rok 1862.

12 Maja.

Poniedziałek.

Wschód Słońca go: 4 m. 12.  
Zachód " " 7 " 41.

Dziś, Sgo Pankracego M.  
Jutro, Sgo Serwacego B.

Dnia 8go b. m. obchodzono w Wiedniu święto Patrona Sgo STANISŁAWA. W Kościele Sgo RUPERTA, odbyło się Nabożeństwo. Poseł Xiądz Stanisław *Morgenstern*, celebrował w obecności Posłów Polskich i Czeskich.

## Część Urzędowa.

Najwyższym Rozkazem, mianowany został Kawalerem Orderu Sgo STANISŁAWA klasy IIIej, Sekretarz Kłomacz przy Zarządzie Pomiarów Królestwa Polskiego, *Niewiarowski*.

Najwyższym Rozkazem, Pomocnik Naczelnika pomiarów topograficznych Królestwa Polskiego, Podpułkownik Jan *Krukowski*, awansowany został na Pułkownika.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis, opłaty corocznej po rs. 18, dla Kościoła parafjalnego w Grębkwie, przez niegdy Franciszka *Krypskiego*; oraz zapis rs. 600 dla Kościoła Parafjalnego w Liwie, przez niegdy X. Jakóba *Wyszomirskiego*, poczynione.

Główna Kasa Oszczędności z Kantorem pomocniczym w gmachu Szkolnym, za Kościołem Ś. ALEXANDRA, przy Alei Belwederskiej: pomniejszonym; w tygodniu upłynionym do d. 22 Kwiet. (4 Maja) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 105, na które, tudzież na dawniejsze, w 654 wnioskach, złożono rs. 6,419 k. 40. Na żądanie zaś 149 Uczestników (prócz procentu rs. 15 kop: 85, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 4,772 k. 87<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, i umorzyła książeczek 49. Przetę Uczestników w 14,411, posiada kapitał rs. 569,407 k. 37.

Jutro, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Konstantego *Svietlickiego*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spójność jego duszy, o godzinie 10 rano, w Kościele Ś. Krzyżkim; na które, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Jutro, o godz: 10 z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Powązkowskim za duszę ś. p. Juljanny z Baranowskich *Kowalskiej*; na które, zaprasza się Krewnych i Przyjaciół.

Jutro o godz: 10tej z rana, odbędzie się przeniesienie zwłok ś. p. Józefy z Borzęckich *Witkowskiej* z katakumb do grobu, a następnie pojutrze to jest we Środe, o godz: 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie; na które Dzieci i Wnuki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Ojciec święty, rozkazał odbić w Mennicy Rzymskiej, wielki medal ministernej roboty, dla Biskupów, którzy przybędą na kanonizację.

Męczennicy Japońscy o jakich obecnie dość często wspominają dzienniki, są to trzej Zakonnicy ze Zgromadzenia Jezuitckiego jako to: Jan Paweł *Michi*, Jan *Sonans* i Jakób *Kisai*. Wszyscy oni wraz z 23 Franciszkanami, ponieśli razem śmierć męczeńską w Japonji za wiarę CHRYSYUSA. Otóż tych Męczenników kanoniza-

cja ma się odbyć w Rzymie w czasie tegorocznych Zielonych Świątek, to jest dnia 8 Czerwca, i na tę to ceremonję zawezwani zostali przez Ojca Sgo z różnych krajów Katolickich Biskupi.

Dnia onegdajszego, o godzinie 7ej wieczorem, w Kościele Sgo Krzyża, pobłogosławiony został z wiązek małżeńskich, Kalixta *Pachniewskiego*, Syna Kazimierza i Teofila z Śnieżków, b. Prezydenta Sądów Granicznych Litewskich, Dziedzica dóbr w Powiecie Kobryńskim Gubernji Grodzieńskiej, z Panną Leonją *Pohorecką*, Córka Romana *Pohoreckiego*, i Heleny z Smolikowskich, Dziedzic dóbr w Powiecie Hrubieszowskim i w Galicji Austrjackiej. Obrządku staropolskim zwyczajem, dopełnił Przełożony Parafji Panny Młodej, JX. Kanonik *Gorbaczewski*, Proboszcz z Kryłowa. Nadobnej Parze, towarzyszyły szczerze życzenia zebranej Rodziny, Krewnych i Przyjaciół.

Skutkiem odbytych w Siedlech wyborów, Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, na Radę do Komitetu, powołany został P. Adam *Golz*, z Puczyz; na Radę do Dyrekcji Głównej, P. Konstanty *Cielecki*; na Radę do Dyrekcji Szczegółowej, PP. Karol *Kozłowski*, Hipolit *Grzechowski*, Gracjan *Izdebski* i Sabin *Poleski*. Na Przesza przyszłych wyborów P. Joachim *Hempel*, z Tuchowicz, a na Zastępcę, P. Franciszek *Dobrzyński*, z Łysowa.

Na miesiąc MARJI, zalecamy Czytelnikom dziełko pod nazwą: *Domk Dziewicy w Nazaret i Loreto*. W niem obok wielu ciekawych budzących pobożność wiadomości o Świętem mieszkanu MATEKI BOŻEJ, które dotąd OPATRZNOŚĆ zachowuje, wyczytujemy wiele innych obchodzących starożytność i ziemię naszą. Tu się pojaśniamy, jak INNOCENTY XI PAPIEŻ, zespalając Imię MARJI z nazwą Polaka, rozgłosił ją po całym Chrześcijańskim świecie, dowiadujemy się jak wielką była pobożność naddziadów naszych do MADONNY w Loreto. Dzieło to jest do nabycia w księgarniach XX. *Misjonarzy* i Gust: *Gebethnera*; cena bardzo nizka, na pięknym zwyczajnym papierze złp. 5; na welinie rs. 1. Tam są także do nabycia widoki Statuy *Loretańskiej*, z opisem Sgo Domku w skróceniu, po gr. 5. Niewielka już wreszcie liczba *Miesiąca* N. SERCA PANA JEZUSA, po złp. 3 exemplarz.

Dnia 21 i 22 z. m. odbyła się w Kutnejhorze (w Pradze Czeskiej), uroczystość położenia tablicy pomieszczonej na domu, w którym się urodził słynny Czeski Pisarz i Poeta Józef Kajetan *Tyl*.

Podzielać pocziwają myśl Towarzystwa Dobroczyńności, udzielania pożyczki na słowo, złożono w Redakcji *Kurjera* od K. Z. rs. 1, i od K. F. rs. 3, dla zasilenia tejsze Kassy.

Piszą z Krakowa, iż dnia 7 b. m. Kommissja Balneologiczna w Towarzystwie Naukowym Krakowskim, odbywała posiedzenie, na którym Doktor *Warszauer* odczytał pogląd z r. 1861 na zdrojo wiska ojczyste.

**Sąd Policji Poprawczej Pow: Warszawskiego Wydziału IIgo.** — Od jesieni r. z. w Pow: Warszawskim w okolicach miast: Mszczonowa, Błonia i Grodziska, wsi: Słubica, Chroboty, Zazdrość, Budy Mszczanowskie, Budy Stare, Wólka Grodziska; oraz w Pow: Łowickim w okolicach wsi Maruna, Kady, Grzybki i Budy Grzybkowskie, zawiązała się banda złoczyńców z bronią w ręku, której hersztami są: Wincenty i Andrzej *Świerszozę v. Świerzczynacy* i Roch *Łyda*, dotychczas, pomimo ciągłych poszukiwań Władz Administracyjnych i Sądowych, nieujęci. Wzywa się więc wszelkie Władze tak Cywilne jak Wojskowe nad bezpieczeństwem i spokojnością w kraju czuwające, aby na: 1) Wincentego *Świerszozę v. Świerzczynskiego* lat 35, katolika, żonatego, rodem z okolicy miasta Kalisza, syna strzelca dworkowego, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, włosów ciemnych, zarostu na brodzie i faworytach ciemnego, wąsów nieco rudawych, nosa proporcjonalnego, oczu ciemnych, ubranego w płaszcz sukieny koloru niebieskiego bez peleryny, kaftan wafowany ciemny, spodnie kortowe, czapkę okrągłą z siwym barankiem i buty z cholewami długimi, ostatecznie karczmarsza we wsi Konia, Okrę: Czerskim, Pow: Warszawskim zamieszkałego, uzbrojonego w fuzję. 2) Andrzeja *Świerszozę v. Świerzczynskiego* lat 24, katolika, bezżennego, wzrostu dobrego, twarzy okrągłej, włosów blond, oczu piwnych, nosa miernego spiczastego, brody okrągłej, bez zarostu, ze szramą na czole, nad okiem lewym od uderzenia powstałą, ubranego w surdut szaraczkowy, letni, spodnie także w kropki czarne i białe, czapkę siwą z czarnym barankiem, buty z długimi cholewami, ostatecznie we wsi Otrębusa h Okręgu Błońskim zamieszkałego, z profesji ślusarskiej utrzymującego się. 3) Rocha *Łyde*, 48 letniego, katolika, żonatego, dzielnego, wzrostu dobrego barczystego, tuszy dobrej, twarzy okrągłej, oczu niebieskich, włosów ciemnych, na prawą nogę kulejącego, ubranego w kożuch biały, nie nowy, czapkę rogatą wysoką z czarnym barankiem przechodzoną, koszulę cienką z płótna szwabskiego zwanego, spodnie nankinowe gładkie, i buty falendrowe inaczej węgierskimi zwane z długimi cholewami, gospodarza rolnego z wsi Grzybka, gminy Kaski, Powiatu Łowickiego, o rozbój, rabunki, kradzieże, i inne przestępstwa obwinionych, na teraz z pobytu niewiadomych, przed poszukiwaniem Władz utrzymujących się, baczną uwagę zwracały, a w razie dostrzeżenia ujęły i pod najcięższą strażą po należytem zabezpieczeniu od ucieczki, wprost do Sądu tutejszego dostawić zechciały. — Sędzia Prezydujący, *Moczydłowski*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od S. G. rs. 3 dla b. Oficera b. W. P. zamieszkałego w Jasnowie, i rs. 2 dla biednej *Zofji N. u.*: z dziećmi przy ulicy Ogrodowej N° 844. — Od E. J. P. rs. 1 dla *Marjanny Oczechowskiej*. — Od S. Z. rs. 1, i od A. Z. rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawiłek* w Częstochowie. — Bezimiennie kop: 30 na Kościół PP. *Marjawiłek*, kop: 30 na Ochronkę w Irkucku, kop: 30 na posadzkę w Kaplicy MATKI BOZKIEJ w Częstochowie, kop: 30 dla krawca *Szymozyka*, i kop: 30 dla *Piotrowskiej* wdowy po cieśli przy nowym moście. — Od H. D. rs. 2 dla wdowy po cieśli *Piotrowskim*. — Od Art. J. P. rs. 1 dla *Marjawiłek*, i rs. 1 dla wdowy po cieśli *Piotrowskim*. — Od J. P. rs. 15, z tych dla *Jadwigi Szokalskiej* rs. 5, dla *Dobk*: 2, dla

*Narbut* rs. 1 k. 50, dla *Zach*: rs. 2, dla *Kob*: rs. 1 k. 50, dla *Dorant*: rs. 2 i dla *Bieł*: rs. 1. — Od T. i J. P. rs. 15 dla wdowy po cieśli *Piotrowskim*. — Od K. rs. 1 dla *Marjanny Oczechowskiej*.

**Panie Redaktorze!** Wiedząc jak chętnie otwierasz zawsze kolumny twego popularnego pisma, tam gdzie chodzi o niesienie pomocy bliźniemu i ulgi w niedoli, pozwól bym za pomocą tego organu, tak chętnie przez Warszawian czytanego, podać ludziom uczciwego i dobrego serca sposobność bez żadnego wysilenia, przyniesić ośrodę w nieszczęściu bliźniemu, a zarazem przyczynić się jednym ziarkiem do szerzenia światła nauki i moralności, między oboższych duchem braci. Gdybyś zwiędzał kiedyś sale chorych po szpitalach naszych **Panie Redaktorze**, przejrzyj ileż to łózek zalegają chorzy chroniczni, rekonwalescenci, sparaliżowani, chorzy na wysypki skórne etc., których kuracja miesiące całe ciągnąć się musi. A ludzie ci zdala od rodziny lub gwarych kółek przy warsztatach, trapieni chorobą i ciągłą troską o zdrowie, pędzą bezczynnie i nudnie dnie całe, miesiące całe. Jeżeli książka się jaka zdarzy, czasem i niecała i treści mizernej, z jakąś skwapliwością ją sobie udzielają, lub głośno czytają. Otóż gdy pomyślę teraz, ile to książek poniewiera się w każdym niemal u nas domu, już wyszłych z użycia, czy to w skutek podrostania dzieci, czy zastąpienia ich innemi, nie przesadzę, gdy powiem że tysiąc znalazłoby się chociaż bardzo nie nowych książeczek, powiastek moralnych, popularnonaukowych, starych magazynów ilustrowanych etc., które nadsyłane szpitalom stworzyłyby choćby kilku dziesiąt tomową biblioteczkę pod nadzorem jednego ze starszych dobrej chęci felczerów. Wieleż to czarnych myśli osłodzonych, ile czasu dobrze spożytkowanego, a może i myśl uczciwa niejedną się zasieje i ochota do książki. — J. S.

**P. Redaktorze!** W tych dniach wpadła mi w ręce krytyka jednego z tutejszych Pisarzy, rozbierająca nowe i tyle zajmujące dzieło *Wiktora Hugo* p. n. *Nedźnicy*. Głównym zarzutem w tej krytyce jest to, że słynny pisarz francuzki nie czerpie swych bohaterów z życia praktycznego, ale z fantazji, jak tego dowodzi *Biskup z D.* który w żaden sposób nie mógł istnieć na ziemi. Ani odgadniesz P. Redaktorze, jak dziwne wrażenie sprawiła na mnie podobna uwaga. Więc już tak nisko zeszlizł się pod względem moralnym, że nie przypuszczamy, ażeby mógł znajdować się w społeczeństwie ludzkim i to jeszcze w czasach dawniejszych, człowiek odznaczający się szlachetnością, miłosierdziem i prawem postępowaniem, i nawet nie chcemy dać wiary, aby podobna istota mogła żyć na świecie? Smutne to z prawdy uwagi owego krytyka, po których można sądzić i o całokształcie rozbioru jego. — *Jeden z Czytelników*.

W Chili odkryto nadzwyczaj bogate kopalnie srebra, leżące w wielkiej pustyni Atacama, o 100 mil ang. (20 kilka polskich) od Copiapo. Opowiadają bajeczne rzeczy o obfitości srebra, znajdującego tam, nawet na powierzchni ziemi. Wielu ludzi, którzy tam udali się konno, zginęli w drodze z powodu braku żywności i wody. Spodziewano się otrzymać z Chili bardziej dokładne wiadomości, które gdyby choć w części potwierdziły dotychczasowe wieści, to pomyślanoby o urządzeniu stosownych środków w przewozu do tak bogatej miejscowości.

P. M. F. *Kisłański* zwiedzając w r. b. Szpital w Gubernji Lubelskiej z polecenia Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczyńnych, w Szpitalu Stej *KUNEGUNDY* w Radzynie, zastał na sali chorych Inwalidę *Matteusza Łapińskiego*, o którym w sprawozdaniu złożonem Radzie Głównej Opiekuńczej następująca czynił wzmiankę: „Inwalida zostającym w tym Szpitalu od r. 1858, jest *Matteusz Łapiński*, przeszedł lat 70 mający, dawniejszy Pisarz przy Urzędniku Stanu Cywilnego w Międzyrzecu X. *Kuklu*. Obowiązki te przez lat przeszło 30 wypełniając, żyjąc nadzwyczaj skromnie i ubogo, odmawiając sobie wszelkich wygód, wziął sobie za zasadę i postanowienie zebrać kapitał, aby takowy oddać następnie na cele dobroczynne, co też przy pomocy PAŃSKIEJ dokonał. Znaczne bowiem kwoty w gotowiznie zapisał i oddał: Dla Domu Schronienia w Międzyrzecu rs. 3,600; dla Szpitala Starozakonnych tamże rs. 300 i dla Szpitala Stej *KUNEGUNDY* w Radzynie rs. 2,250. Zastrzegł tylko sobie aż do śmierci pobieranie od tych sum po 4%; zapisy te są zatwierdzone przez Radę Administracyjną. Oprócz tych zapisów, jak dowiadujemy się, zrobił testament własnoręczny, złożony takowy miejscowemu Rejentowi, Członkowi Rady Opiekuńczej Ptu Radzyńskiego, mocą którego całą pozostałość po sobie zapisał Szpitalowi Stej *KUNEGUNDY* w Radzynie, którą stanowi gotowizna wynosząca przeszło rsr. 1,000, zostająca w depozycie X. Proboszcza *Bardodina*, Członka Rady, kasę utrzymującego. Całą dążnością *Łapińskiego* jest nieść wsparcie i pomoc biednym, na co przeznaczają procent pobierany, a umieszczony będąc na sali chorych, niechcąc mieć oddzielnego pomieszczenia, które przygotowanemu zostało, gdy po wyzdrowieniu z ciężkiej słabości w r. 1858, oświadczył chęć pozostania w Szpitalu, udziela wsparcie wychodzącym ze Szpitala, których godnemi tego uważa. Lecz dobroczynność jego nie na tem się kończy, gdy bowiem w r. b. niejaki *Romanowicz* zamieszkujący w Janowie, dawniej wraz z *Łapińskim* stojący w służbie u ó. p. X. *Kukla*, podupadł i zgłosił się do niego listownie o pomoc, *Łapiński* oświadczył Księdzu Proboszczowi *Bardodina*, że życzy sobie udzielić mu rs. 300, posłano więc po *Romanowicza*, a za jego przybyciem sam *Łapiński* w obecności X. Proboszcza i kilku osób doręczył *Romanowiczowi* rsr. 300. Aktem tym wszyscy do żez rozczuleni zostali, a przynależny, że w teraźniejszych czasach drugiego *Łapińskiego* tylko z wielką trudnością znaleźćby można.”

Młyn parowy lubelski, założony staraniem i kosztem W. Michała *Kośmińskiego* i Spółki, wybudowany i puszczony w ruch w ciągu roku jednego, posiada 8 budynków murowanych, wszystkie wzorowo postawione, dokładnie i trwałe, tak, że za wzór służyć mogą. W samym budynku młyna parowego, wszystkiewiązania i belki heblowane i malowane. Maszyny parowe o sile 50 koni razem działające, tak, że pierwsze poruszane parą wprost z kotła, a druga parą, która przeszła już przez cylinder pierwszej maszyny: pierwsza więc o wysokiem a druga o niskiem ciśnieniu pracują. Moc, trwałość i dokładność tej maszyny, dobrze reprezentuje wyrób maszyn angielskich, jest też z jednej z pierwszych fabryk Hayde z pod Manchester. Ulepszony ten system *Wolfa*, oprócz regularnej roboty, daje ogromną oszczędność paliwa, i maszyna w pełnym biegu całego zakładu, nie zużywa więcej jak 3 sążnie kwadratowe na 24 godzin.

Zakład młyna parowego posiada dwie angielskie z Birmingham maszyny do czyszczenia zboża i jedną francuską maszynę nowego systemu. Jak ważnem jest podobne oczyszczanie zboża, najlepszym są do wodom odpadki, które, trudno prawie u wierzyć, aby mogły pochodzić z już oczyszczonego zboża, a które w wyczajnych młynach znaleźć się muszą w mąkach. Sześć par kamieni francuzki h średnicy stóp  $4\frac{1}{2}$ , sprowadzone są z najlepszych gatunków, dają mąkę piękną i miela na godzinę  $1\frac{1}{2}$  korca pszenicy. Żyta na razówkę  $2\frac{1}{2}$  korca na godzinę. Pytle na sposób amerykański, mieszczą się w jednym zabudowaniu, cztery cylindry jedwabne a śruby Archimedesza odprowadzają z pod takowych mąkę do magazynu. Nadto, młyn posiada przyrządy i maszyny do robienia kaszy i takową w różnych gatunkach produkuje. Zakład ten łamie już pierwsze trudności, i coraz czynności swoje rozwija; w pierwszym roku wymieła do 60,000 korcy zboża. Bieg jest ciągły.

(A. n.) Powracając do domu traktem Brzesko-Litewskim, pękło mi koło u powozu, tak, że dalej ruszyć nie mogłem, pieszo udałem się do Wawru, osady o mil 7 od Warszawy położonej, do kowala Jana *Nossalskiego*, opowiedziałem mój wypadek i prosiłem o pomoc, na co taką odpowiedź odebrałem: „Koła takiego do zbycia nie mam”, ale jeżeli przyda się od mojej bryczki, służyć nim mogę, wysłał zatem po koło, założono je, a gdy zapytałem co żąda za pożyczanie takowego o mil 7, nie przyjął nie chciał, mówiąc, że to mała rzecz, kiedy je odbierze na drugi dzień. Z początku wziąłem to za żart, bo inny kazałby sobie BÓG wie ile zapłacić, w końcu podziękowałem, zostawiając tylko kilka złotych dla czeladzi. Czyn jednak podobny postanowiłem podać do publicznej wiadomości, jako godny naśladowania, tem więcej, że to czło wiek ubogi i nie zamożny rzemieślnik, a na intencję, żeby BÓG błogosławił pracy jego, składam rsr. 3 na światło przed statwą MATKI BOŻKIEJ przed Kościołami *Kapucynów*, *Reformatów* i *Karmelitów* na Lesznie po rsr. 1. — J. B. Obywatel z Okr: Siennickiego.

Ostatni posył *Correspondant* wychodzący w Paryżu, umieścił piękny artykuł o Xciu *Adamie Czartoryskiej*, pióra P. *Weil-Castel*.

Panna *Berini* śpiewaczka włoska, znana także i w Warszawie, bawi obecnie w Nicei, gdzie wielkiego doznaje powodzenia.

Pożar w Grodnie, o którym donosiliśmy w tych czasach, zniszczył 12 spichrzów ze zbożem i solą kupca *Kahana*, i 14 domów drewnianych na przedmieściu *Zaniemeńskim*. Straty wynoszą wsamem zbożu 80,000 rsr., a w soli 8,040.

Blisko miesiąc temu, znikł w Klatowie w Czechach, dystrybutor tytoniu wraz z żoną. Wykazało się, że zostawił 60 do 70 tysięcy złr: długów.

W Ameryce wprowadzono już w użycie trumny szklane, mające grubości półtora cala. Trumny te mają tę dogodność, iż po wypompowaniu z nich powietrza i spojenia wieka cementem, ciało zachowuje się na wieczne czasy i zawsze w jednym stanie może być widzialnym.

Znany fortepjanista P. *Dreychok*, który nie jednego z naszych muzyków współziomków ukształcił, zaliczony został w poczet nauczycieli szkoły muzyki w Petersburgu, w którym stale osiada.

ANIOŁ — DZIECIĘ.

Południe, — żar ziele,  
 Ni rosa jaśniaje  
 Rzeźwiąca,  
 Ni chmurka zakrywa  
 Promienia co spływa  
 Ze słońca.  
 Na łauw przestrzemi,  
 Żniwiarze zażeni,  
 Sierpami  
 Ścinają już kłosa  
 I kładą w pokosy  
 Bruzdami.  
 Na między zielonej  
 W plachetee, uspioay  
 Chłopczya,  
 Anielskim snem marzy,  
 A kwitnie mu w twarzy  
 Kalina.  
 Spokojae ma czoło,  
 Znać marzy wesoło  
 Z uśmiechem,  
 Usteczek różanych,  
 Cheruba owianych  
 Oddechem.  
 A matka schyłona,  
 Pospiesza z zagona  
 Dożęciem,  
 Już trud jej nie nuży —  
 „Popieszczę się dłużej  
 Z dziecięciem...“  
 Zagona dożęła,  
 Sierp w brzędzie rzuciła  
 I bieży —  
 Na między zielonej  
 Chłopczya uspioay  
 Sam leży.  
 „Na ustach zawisnę,  
 Do piersi przycisnę  
 Me dziecię...  
 Kwiateczku kalinny,  
 Mój skarbie, jedyny  
 Na świecie!“  
 Strudzona, schyłona,  
 Przysłta do łona,  
 I pieści...  
 Całuje... i błada  
 Z wykrzykiem upada  
 Boleści...  
 Dziecina w lazury  
 Już płynie przez chmary,  
 Wesoła...  
 Żar główkę przepalił,  
 I niebu ocalił,  
 Anioła. — A. M.

Do czynności odbyć się mających przy zwijsniu wygranych tej klasy Loterji, na dobra Szymanów i Seroki, i wliczaniu tychże do koła, oraz przy ścięgnienu wygranych tejże Loterji, zaproszeni zostali Obywatele tutejszego miasta jako delegowani PP. *Dziarkowski* i *Lipiński*.

Onegdaj, na uczczenie pamięci Ludwika *Krzyżanowskiego*, Emeryta, złożono w Redakcji *Kurjera* dla krawca *Szymczyka* złp. 20; dla ubogich wyznania *Mojszowego* do rozdania przez ręce P. *Tausmana*, Rządcy domu Nro 2567/3, złp. 20; dla wdowy *Zofji Neü*: z małoletniemi dziećmi, pod Nrem 844, złp. 20, z prośbą o westchnienie za duszę *Nieboszczyka*; oraz na światło przed MATKĄ BOŻKĄ wprost Dobroczynności, złp. 18. — Od T. R. rs. I na Kościół PP. *Marjawitek* w Częstochowie.

Konsul Jeneralny Królewsko-Saski i Sasko-Wejmarsi P. *Stanisław Lesser*, wrócił z Drezna do Warszawy.

W litografji *Dzwonkowskiego*, wyszedł portret J. E. *Arcy-B* skupa Warszawskiego, przez *Achenbrenera* po pół rubla srebrem.

Doncszą nam z Poznania pod dniem 9 Maja, iż w ogóle tak co do ilości, jako też i składu osób, tegoroczna reprezentacja Polska, pozostała wniej wiecej taką, jaką uczęszloroczne wybory wydały.

Wszystkie Gazety rozpiśały się o podróży Hr. *Andrzeja Zamoyńskiego* po Dniestrze, który wcale tam nie był. Podróż tę odbywał Dyrektor fabryki P. *Piotr Pietraszkiewicz*, dla wybrania stosownego portu dla mającego spuścić się około Żurawina parowca.

Po onegdajszych błyskawicach i deszczu, wczorajsza Niedziela odznaczyła się pogodą, i nie mało osób wyciągnęła po-za mury miasta dla odetchnienia świeżem powietrzem.

Z przybyciem do Warszawy z Poznńskiego P. *Jana Mieczysława Waligórskiego*, jednego z przedstawicieli zawięzanej od roku spółki p. n. *Tellusa*, mającej na celu zapobieżenie przechodzenia majątków ziemskich w W. X. Poznańskim z rąk polskich w ręce niemieckie, oraz ułatwianie wszelkich stosunków ściśle z gospodarstwem rolnem połączonych, obudziło się niejako i w Warszawie zajęcia tem stowarzyszeniem. Niemaló także ułatwi Obywatelom kraju tutejszego zbliżenie się z tą spółką otwarcie zapisów na akcje w domu handlowym w Warszawie P. *Leopolda Kronenberga*, gdzie jak donieśliśmy, i bliższe objaśnienia będzie można zasięgnąć i przejrzeć prospekta ustawy tej spółki. Dotąd o ile nam wiadomo, wiele osób spieszy korzystać z tego ułatwienia.

*Fabryka machin i narzędzi rolniczych przy warsztatach Żeglugi Parowej w Warszawie.* — Dla dogodności Obywateli ziemskich, Fabryka powierzyła wyroby swoje w komisii Kantorowi Interesów Ziemiańskich J. K. *Gregorowicza* i H. *Dębskiego*; obstalunki zatem na wszelkie przedmioty w fabryce machin przy warsztatach Żeglugi Parowej wyrabiane, uskutecznie można po cenach fabrycznych w wyżej powiedzianym Kantorze PP. J. K. *Gregorowicza* i H. *Dębskiego*. — Warszawa, dnia 7 Maja 1862 r. — Dyrektor Fabryki, *Kazimierz Kropiwnicki*.

W łonie Poznańskiego Towarzystwa przemysłowego, powstała podobno myśl wysłania kilku zdatnych rzemieślników na wystawę Londyńską. Pomyśl to chwalebny, bo wzór doskonałości zachęca do doskonalenia się, a żywy przykład najlepiej uczy.

Wyszła z druku biografia Xiędza *Wacława Sztulca*, Kanonika Wyszehradzkiego, tłumacza *Adama Mickiewicza*, na język czeski, i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po zł. 2 gr. 15. Do biografji tej dołączony jest portret Xiędza *Sztulca*, odznaczający się wielkiem podobieństwem.

*Marjaena* z *Küntzów Szozygelska*, i *Tecfila Küntzel*, zgłosić się raczą do Podzamcza *Maciejowickiego*, do W. *Królikowskiego*, lub do Konstantego *Küntzel* w Bęczącu, w Gminie Czemierniki, Powiecie Lubelskim, osobiście lub listownie w interesie własnym.

Od dziś rozpoczęto już roboty około dalszego układania bruku kostkowego na Krakowskiem-Przedmieściu.

Onegdaj przybył do Warszawy z Petersburga, znany  
Wydawca i Kiegarz, P. B. M. Wolff.

Gdańsk 26go Kwietnia 1862 roku.—W przeciągu tygodnia  
placono:

	Korzec Warszawski.				
	wagi holl:	guld: prus:	wagi pols:	zl: gr: zl: gr:	
pszenicę	125/6 128	516 555	236 241	41 28 46 1	
	128/9 130	560 570	242 245	46 14 47 17	
	130/1 131	565 575	246 247	46 24 47 18	
	132 132/3	577 1/2 600	249 250	47 26 49 24	
	133 135	605 630	251 254	50 6 52 10	
żyto	—	125 350	360 —	235 31 6 32 2	
jęczmień	—	—	252 276	—	22 15 24 18
groch	—	—	325 342	—	28 28 30 15

Przebyło Toruń od 22—26 b.m.: Pszenicy 1,450 laszt., Żyta 1,460 laszt.; 51 belek dębowych, 214 belek sosnowych.

Stan wody 4<sup>3</sup>/<sub>8</sub>  
Kursa zmian: Londyn 6,21. Hamburg 150<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Amsterdam 141<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. — Alexander Makowski.

### Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 7go Maja. — Dziś, ma się odbyć w Woolwich wielki przegląd wojsk, dla Postów Japońskich. Oglądają oni z szczególnością gorliwością osobliwości Londynu. Wczoraj wieczór byli na posiedzeniu Izby Wyższej i Niższej, później zaś znajdowali się na balu ochotników. Nic jednak tak ich nie zajmuje, jak maszyny rozmaitego rodzaju. — Onegdaj w Izbie Wyższej od czytano po raz trzeci projekt do prawa ułatwiającego przenoszenie tytułów w własności nieruchomości. — Dzisiejszy *Morning-Post* pisze co następuje: Krok przedsięwzięty przez P. Mercier, jest nadzwyczajny, dopóki nie zostanie zatwierdzony przez jakie kombinacje Europejskie, a o ile wnosić można z przeszłości polityki Amerykańskiej, to trudno przypuścić, aby Cesarz Napoleon tak nagle dał swemu Postowi instrukcje, do działania osobno. Trzeba zatem sądzić, że P. Mercier działał na własną rękę; ale nadzieje co do powodzenia tego kroku są nie wielkie. Wprzód musi być skończoną terazniejsza wielka kampanja, a potem dopiero, kiedy rozejm nastąpi, nadejdzie chwila do układów. Obecnie wszelka próba tego rodzaju, mianowicie też przez cudzoziemców przedsiębrana, jest przedwczesną.

AUSTRIA. Wiedeń, 8 Maja. — Na wczorajszym posiedzeniu Austrjackiej Izby Niższej, roztrząsano budżet ministerstwa spraw zagr. Kuranda przedgłosowaniem domagał się objaśnień względem polityki terazniejszej, mianowicie co do Niemiec i Włoch. Hr. *Rachberg* odpowiedział, że Austria starać się będzie zawsze o zachowanie należnego jej w Niemczech stanowiska. Polityka mieszanja się w sprawę Włoską, przyniosła tak gorzkie owoce, że teraz jej zaniechano, a od roku 1859 polityką Austrjacką we Włoszech, jest obrona. Co się tyczy kwestji Heskiej, Posel przy bundestagu otrzymał polecenie postępowania w zupełnej zgodzie z Prusami. — Cesarz wyjechał dziś rano z Laxenburga do Wenecji. — Panuje tu przekonanie, że PAPIEŻ nie myśli opuścić Rzymu. — Podobno w tych dniach Nuncjusz Papieżki miał rozmowę z Hrabią *Rechberg*, który oświadczył, że w obecnym czasie, Austria nie dla PAPIEŻA uczynić nie może.

FRANCJA. Paryż, 6go Maja. — Bliżki wyjazd P. *Lavallete* do Rzymu, wzbudził mniemanie, że kwestja Rzymska w nader krótkim czasie rozstrzygnięta będzie. Mniemanie to jednak jest mylnie; P. *Lavallete* uda się z poleceniem przedstawienia nowych propozycji Stolicy Apostolskiej i ostrzeżeniem, że wojska francuzkie wycofane

zostaną, jeśli dwór Rzymski trwać będzie dalej w odporze względem rad i napomnień przyjacielskich Francji. Co się tyczy opuszczenia Rzymu przez PAPIEŻA, to nie ulega kwestji, że myśli ta istnieje w głowie PIUSA IX, błędem jest tylko twierdzenie, jakoby zażądał w tym celu fregaty od jednego z Monarchów zagranicznych. Ojciec Sty posiada piękną własną korwetę „Niepokalanego Poczęcia,” którą oglądał podczas ostatniego pobytu w Porto d'Anzio, i której Oficerom miał oświadczyć, że jeśliby raz jeszcze zmuszony był do opuszczenia swego Państwa, to odpłynie na pokładzie owego statku. *Patrie* zapewnia że korweta pomieniona, ciągle jest gotową do drogi. — Król Hollenderski przybył dziś o Tej wieczór do Paryża. Królowa wyjechała do Compiègne, na spotkanie swego małżonka. — Projekt małżeństwa Kczi Anny Murat, z Następcą Tronu Hollenderskiego, stanowczo zaniechany został. — Ostatnie wiadomości z Meksyku są niezbyt zadowalające. Jenerał *Lorenco* domaga się posiłków, a szczególnie w żołnierzach marynarki. Choroby grasują pomiędzy wojskiem porwijąc wiele ofiar; głównie jednak ma to miejsce w Vera-Cruz, gdzie też zostawiono tylko tyle ludzi ile niezbędnie potrzeba do zastoinienia komunikacji z morzem. Wojska obozujące wewnątrz kraju nie są tak narażone. — *Said* Pasza ma zająć mieszkanie w Tuilerjach. Wnosząc po jego ogromnym majątku i nawyknienu do wspaniałości, spodziewać się można, że zostawi we Francji świetne wspomnienie swego przejazdu. — Z Marsylii donoszą, że przez to miasto przejeżdżał Xiążę *San Cesario*, wiozący depesze Rządu Papieżkiego do Paryża. Mówiąc iż ma on także doręczyć Cesarzowi własnoręczny list Orca Śgo.

### Ostatnie Wiadomości.

Wątpliwości istniejące dotychczas względem podróży Posła Francuzkiego do Richmond, usunął Angielski Podsekretarz Stanu do spraw zagr., P. *Layard*. Oświadczył on na posiedzeniu Izby Niższej d. 9 b. m., że P. *Mercier* udał się do Richmond bez instrukcji swego Rządu, i że zatem podróż jego nie ma bynajmniej celu politycznego. — Ciekawem było także wystąpienie P. *D'Israeli* w Izbie Niższej d. 8 Maja. Zrzucił on Rządowi, że wznica niesnaski z Francją, na co *Palmerston* odpowiedział dość ironicznie, zapewniając z naciskiem o przyjaznych stosunkach z Anglią i innymi Mocarstwami.

Wyjazd Xięcia *Napoleona* do Neapolu, zajmuje ciągle uwagę publiczną; wywołane jednak tą podróżą wieści o projekcie traktatu tajemnego, z ostrożnością przyjmować należy. — PAPIEŻ telegrafem zażądał od P. *Thouvenel* wyjaśnienia powodów, dla których odwołano Jenerała *Goyon* z Rzymu — Król Belgów, jak donosi telegram z 10go b. m., ma się cokolwiek lepiej.

Kwestja Heskka nabiera coraz więcej ważności. Słychać że Austria i Prusy, miały podać 10 Maja w Frankfurcie wniosek do bundestagu, aby wezwano Elektora Heskkiego do wstrzymania wszelkich dalszych kroków w sprawie wyborczej. — Wiedeńska *Presse* podaje telegram z Metkowiez na granicy Dalmacko-Hercogo wińskiej datowany 9go, a donoszący, że wojska tureckie pobiły Czarnogórców pod Medun, i zabrały im 2 działa. — Francja zaprotestowała podobno przeciw przekroczeniu granicy Czarnogórskiej przez Turków, a R. sija polecenia swemu Posłowi poprzez ten protest a na wet wziąć paszporta, w razie gdyby granica pomieniona naruszona była. (Pat.)

## Wiadomości Literackie.

Ner 58 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: **CHRYSOSTUS i Dziecie**, legenda, (z drzew: rys: *Gersona*); **Król Alfred**, opowiadanie historyczne, Gawędy Naukowe, przez *S. K.* (z dwoma drzew:); **Święta Jadwiga** Xiężna Wrocławska, przez *L. Huberta*, Czarnoksiężnik powiastka, przekład z francuzkiego; **Rozmowa Ojca z dziećmi**, o karach, p. *A. Kuczyńskiego*, jak należy wykonywać miłosierdzie; **Pszczoły**, (rys: *Kostrzewski*); **Przewoźnik**; **Myśli i Zdania**. — Prenumerata przyjmuje się na wszystkich Stacjach poczt: Królestwa i Cesarstwa, oraz we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. Skład główny w księgarni *H. Natanson* w Warszawie. Cena: w Warszawie kwartalnie złp. 7; na Urzędach i Stacjach pocztowych kwartalnie złp. 8 gr. 10.

Wyszedł Ner 18ty *Gazety Rolniczej*, z arkuszowym dodatkiem, i zawiera następujące artykuły: Wskazania obiecujące wynealenie wody zdrojowej w danej miejscowości, przez *Pawła Kuczyńskiego*; Jakich użyć sposobów, aby lud nasz wiejski uczynić pracowitszym, p. *Nestora Roszutskiego*; Ul skrzynekowy, pomysłu Amerykanina *Falpa* (z rycinami), przez *Adama Mieczyskiego*; O marchwi pastewnej, przez *Florjana Neymanna*; Polska bibliografja rolnicza za kwartał 1szy 1862 r.; Korrespondencje gospodarskie: z *Marjampolskiego*; z *Siennickiego*; przez *Jana Swienczyca*; z *Szadkowskiego*, przez *Krzysztofa Rotkiewicza*; i z *Wilna*, przez *Tomasza Snarskiego*; Nowiny i ogłoszenia gospodarskie; Korrespondencja Redakcji.

Ner 19 *Tygodnika Mód* wyszedł z druku i zawiera: **Gody Weselne** w Krakowie, **Wnuczki Kazimierza Wielkiego**; **Przeztroga**, wiersz przez *L. Niemojewskiego*; Korrespondencja z *Paryża*, (dokończenie); **Cisza i Burza**, przez *J. Prusinowskiego*; **Xiążki** wydane dla ludu wiejskiego i miejskiego; Opis deseni do haftu trzech figur z ubraniem damskim i krawatów męzkich; Opis stanika w pół otwartego, kaftanika rannego, rękawa polskiego i bukietu do chustki kaszmirowej. Do numeru tego dołączona została tablica z deseniami do haftu i krojami, oraz dodatek zawierający powieść, p. t. „*Pani z pod Gwiazdy*”, przez *Paulinę z L. Wilkońska*.

Ner 19 *Kmiotka* wyszedł z druku i zawiera: **Opowiadania Góralczyka**, o **Zygmuncie Auguste** ostatnim Jagiellończyku; **Do Kazimierza Góralczyka**; **O Xiężycu**; **Dobry strach** ale lepszy **Sierżant**.

Ner 19 *Sutrzeńki*, wyszedł z druku i zawiera: **Projekt wychowania młodzieży Izraelskiej**, artykuł siódmy, o uposażeniu nauczycieli elementarnych; **Przyczyny i skutki**, II, przez *Al. Kraushaara*; **Szkółki z ochronkami**; **Wiadomości bieżące**: **Pismo czasowe Corrie Israelitico** w Tryeście; **S. p. Trepowski** w Bielsku; **Ofiary dla Czytelnii bezpłatnych przy Ochronce XII**; **Przysłowia rabinićne**, przez *S. D.* (dokończenie).

Ner 137 *Tygodnika Ilustrowanego* wyszedł z druku i zawiera: **Michał Sędziwój** (z drzewo:); **Kronika tygodniowa**; **Obrazy z Czarnogórze i jego pobrzeży** (z 3ma drzewo:) dokończenie; **Korrespondencja Tygodnika Ilustrowanego**; **Tararada z Kościołem** endami słyającym (z drzewo:); **Szachy**; **Rebus**; **Odewa** do Redaktora Tygodnika Ilustrowanego; **Kronika Sztuk Pięknych**; **Przegląd pismieniczny**; **Komunikacje przemysł i handel**; **Obrazy Krakowskie** (dokończenie); **Dumka Niemnoma** (poezja); **Korrespondencja od redakcji**.

Dawno poszukiwana **Modlitwa „Aniele Stróżu duszy”**, z towarzyszeniem fortepjanu, ułożona przez *A. Listowskiego*, wyszła w nowym wydaniu nakładem Xięgarni i Składu nót muzycznych *J. Kaufmanna i Spółki*, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 71 (442), wprost Resursy Obywatelskiej. Cena egzemplarza ozdobionego stosowną ryciną kop. 22½.

## DONIESIENIA.



10 Złotych nagrody, kto odniesie do Zakrystyi **XX. Misjonarzy**, dwa tygodnie temu zgubioną **Xiążkę** od nabożeństwa, pisaną, na okładce krzyż i litery *M. P.* rok 1850, zgubioną na Nowem-Swicie przy targu Sułkowskim.

**Dwa pokoje** i Kuchnia w Ogródzie, przy ulicy Luckiej, drugi dom od ulicy Żelaznej, pod Nr 1148 są do wynajęcia; tamże są inne pomniejsze mieszkania w każdym czasie, do których mogą być dołączone Stajnie i Wozownie.

## Dyrekcja Ubezpieczeń.

Podaje do wiadomości, że w dniu 1 (13) Maja r. b. to jest w przyszły Wtorek, poczynając od godziny 11 przed południem, przed delegowanym Urzędnikiem Dyrekcji, odbędzie się w mieście Warszawie na gruncie posesji Nr 1124, przy ulicy Grzybowskiej i Żelaznej, sprzedaż przez publiczną licytację, pozostałych po pogorzełi tamże dnia 24 Kwietnia (6 Maja) r. b. uszkodzonych przedmiotów, a mianowicie: jęczmienia ze słodem znaczonego uszkodzonego około korcy 150, chmielu zagranicznego przeszłego dymem około fantów 600, chmielu krajowego w tymże stanie około funtów 1000, tudzież jęczmienia ze słodem więcej uszkodzonego jak poprzedni, nieznaczona liczba; warunki licytacji na gruncie przejrzane być mogą.

w Warszawie dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1862 r:

Prezes Wierniewicz,

Naczelnik Rancelarji, Słomiński.

W Mieście Powiatowem Rosinie, w domu pod Nr 40, jest do wydzierżawienia

## CUKIERNIA,

z Utensyljami do tego procederu należącymi i odpowiednim Mieszkaniem. Cukiernia ta od dawna już exstująca, położona jest w Ryaku gdzie znajdują się Bura Naczelitka Powiatu i Sądu Okręgowego. Bliższa wiadomość na miejscu u Właściciela.

W przechodzie z ulicy Orlej na Senatorską, zgubioną została **Tabakierka** srebrna Tulska z cyfrą *E. T.* Uprasza się znaleźć o zwrot takowej pod Nr 726 w domu dawniej Krasnopolskich, wchód od ulicy Orlej, z bramy na 2gie piętro do Państwa Chełmińskich, za nagrodą *Rs. 3*, jeżeli takowa żądana będzie. Uprasza się także *PP. Jubilerów*, aby na takową raczyli zwrócić swą uwagę.

**Dobra** o 1½ godziny od Warszawy odległe, są do sprzedania każdego czasu. Bliższą wiadomość powiażyć można w Xięgarni *P. Kaufman et Com.*, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 442.

## OGŁOSZENIE BAUNSCHEIDTYZM.

Kontraktem na dniu dzisiejszym w Bonnie, przed Królewsko-Pruskim Notarjuszem, *P. Ellender*, zawartym, ustąpiłem *Panu JERZEMU LOTH*,

Rupcowi w Warszawie, przy ulicy Krako-Przedm: Nr 17, na lat 10, wyłączne prawo sprzedaży, w całym Cesarstwie Rosyjsk: i Król: Pols: wynalezonego przezemnie przyrządu leczenia, a mianowicie instrumenta do nakłówania „**ZYCIOPOBUDZACZEM**” (*Lebenswecker*) zwanego, i oleju od nacierania (**Oleum Bauscheidtii**), a to tym końcem, aby cierpiącej ludzkości i w tamtejszych krajach przyjść w pomoc, wynalezionym przezemnie niezawodnym środkiem leczenia, oraz ułatwić mieszkańcom Cesarstwa i Królestwa, bezpłeczne nabywanie prawdziwych instrumentów i prawdziwego oleju mego wynalazku, a zarazem zastronić od szarlatanizmu naśladowców i fałszerzy.

Gdziekolwiek bowiem indziej, jak u *Pana Loth* sprzedawane pod moim nazwiskiem instrumenta i olejek, są fałszywe. Edenich pod Bonną, w Pruskich Nadreńskich prowincjach, dnia 2 Maja 1857 r.—**Karol Bauscheidt**.

Wynalazca naturalnego sposobu leczenia. „**Bauscheidtyzmu**” oraz „**życiopobudzac**” (*Lebenswecker*).

W mieście Radomsku, przy Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w domu pod Nr 229, obok Sklepu Domu Złeczeń Rolników z nad *Warty* i *Pilicy*, jest do wydzierżawienia od *Sgo Jana* r. b. **Oberża**, Szynk Trunków, z Zajazdem. Bliższa wiadomość w Sklepie Domu Złeczeń w Radomsku.

W nocy z dnia 1 na 2 Maja r. b., skradziono z *Folwarku Góra Stej Małgorzaty*, pod *Łęczycą*, **Klacz** 6cio letnia, jasnonogiada, z łuszcza na prawem oku i pręga czarna przez krzyż. Rtohy takową przejął, raczy donieść *Józefowi Zdziennickiemu* *Dzierżawcy* powyższego *Folwarku*, za stosownem wynagrodzeniem.

**Administracja Zakładu Wód Mineralnych w Busku.** — Zawiadania Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 Czerwca, Zakład kąpielowy otwiera. Wszystko co okazało się koniecznym a możebnym przy Zakładzie Buskim, niepomijając nowszych w tej mierze ulepszeń, zostało przez Administrację zaprowadzonym; obok tego pomyślano także o zabawach mogących uprzyjemnić pobyt goszczącym w Busku. Opiekę lekarską nad Zakładem jako też i nad cierpiącymi, powierzono od lat kilku zamieszkałemu w Busku W. Doktorowi Dymnickiemu. Roznieśiona przez tysiące uzdrowionych sława wód mineralnych Buskich, popierana corocznie cudownymi niemal skutkami, jest zapewne dostatecznym i najlepszym poleceniem źródła tego krajowego pamięci i względem ziomków.

### LICYTACJA

odbywać się będzie w dniu 29 Maja r. b., na Woły, Krowy, Owce, Trzodę chlewną, Meble, Zaprzęgi, oraz wszelkie porządki gospodarskie, we wsi Żebry Falbogi, w Powiecie Pułtuskim, przy trakcie od Nowogomiasta do Pułtuszki położonej.

ki gospodarskie, we wsi Żebry Falbogi, w Powiecie Pułtuskim, przy trakcie od Nowogomiasta do Pułtuszki położonej.

**Dworek wiejski z Ogrodem**, na ustroniu, należąca do m. Warszawy, hypotekę uregulowaną mający, ubezpieczony w Dyrekcji Ogniowej na sumę Rs. 2736 kop. 82 $\frac{1}{2}$ , w wesołym położeniu, od środka miasta niezbyt oddalony, przy ulicy brukowanej, jest do sprzedania, którego połowa żądana szacunku Rs. 1,500, przy wypłacie jest konieczne wymagana, druga zaś podobna na hypotecę pozostawiona być może; nadmieniam się, że okolica ma wszystkie przymioty letnich pomieszczeń; wiadomość przy ulicy Wolskiej pod Nr 3079, w Izbie Felczerskiej.

### WYPRZEDAŻ NIŻEJ CENY KOSZTU, około 1,500 całych, i 2,500 pół butelek PORTERU ANGIELSKIEGO, tu ściąganego.

Podpisany **Dom Handlowy**, zamierzając zwinąć za pełne dotąd prowadzone interesy towarowe na własny rachunek, i trudnienia się nadal li tylko interesami czysto komisowymi i ekspedycyjnymi, mając jeszcze na składzie wyżej wzmiankowaną partję **Porteru Angielskiego**, tutaj ściąganego, wprowadzicie starego, lecz **dobrze musującego**, pragnąłby takowy jednorazowo, albo przynajmniej w większych partjach, jak najrychlej, z **odstąpieniem znacznego rabatu** wyprzedać, o czym osoby tutaj i na prowinieji tym artykułem handlujące, ma zaszczyt niniejszem zawiadomić.

**Józef Hochedlinger,**  
przy ulicy Rymarskiej Nr 471 E.

**Kolonja w Woli Nr 23**, wraz z nowymi budynkami i ogrodem fruktowym i warzywnym, czyniąca dochoda rocznego netto Złp. 2,000, jest do sprzedania za Złp. 14,000; wiadomość na miejscu.

**Warszawskie Towarzystwo Dobroczyńców**, wzywa PP. Introligatorów pragnących podjąć się robót dla tutejszej Instytucji, aby przed dniem 13 b. m., złożyli w Kancelarji Towarzystwa deklaracje, obejmujące wysokość cen za jakie roboty introligatorskie wykonywać mogą. O bliższych warunkach a mianowicie jakie roboty potrzebne są dla tutejszego Towarzystwa, powziąć można wiadomość w Kancelarji miejscowej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 370.

### Ogród i Restauracja

moją, w mieście Łodzi, pod nazwiskiem **Elizjum**, od dawnych lat znane Szanownej Publiczności, zaopatrzyłem w rozmaite trunki krajowe i zagraniczne, oraz **Miód Starepolski** w różnych gatunkach, **Piwo Bawarskie** z lodowni **P. Bauch**, Jedzenia na gorąco i zimno przy rychłej usługę. — **Rejnhold Wiśnowski, w Łodzi.**

(A. B. z Zagranicy). — Przekonawszy się o możliwości sprowadzenia **SŁUŻĄCYCH obojga płci** z Zagranicy do Warszawy i innych miejsc, jako też do Cesarstwa Rosyjskiego, w dalszym ciągu moich ogłoszeń zawiadamiam Osoby interessowane, to jest: Państwa z Królestwa Polskiego, M. Warszawy i Cesarstwa Rosyjskiego, że podobne Komissa przyjmują i takowe terminowo załatwić jestem w możności. Termin wypowiedzenia służby nadechodzi 15go Maja r. b. jako kończącego się kwartału w Państwie Pruskim; od tego więc czasu godzenie Służących nastąpić może. Życzący więc mieć dostarczone sobie Sługi i Służących, zechcą się wczesniej zapisać w Kantorze mojej firmy w Warszawie pod Nr 419 przy Poczcie exystującym, lub nadesłać swoje żądania franco, przy uiszczeniu zaraz funduszu na sprowadzenie i komissowe, które się oznacza do M. Warszawy Rs. od 10 do 12; a że jeszcze jakiś czas Zagranica zostawać mi wypadła do celu godzenia ludzi pracy Obywatelom Ziemi, którym wciąż transporta nadchodzą i nadechdzą będą, przeto jestem w możności osobiście tego rodzaju interesami zająć się. Służący mogą być Polacy i Niemcy, stosownie do życzenia, tak z Górnego Szlązka, jako też Xieztwa Poznańskiego. Co do ceny zasług żądają tu rocznie: Dobra Kucharka od 30 do 36 talarów, Młodsza to samo; Sługi do wszystkiego od 20 do 30 talarów, Dziewczęta do gości w zakładach od 30 do 36 talarów, Stróża od 30 do 40 talarów, Lokaje od 50 do 60 talarów, Niauki od 30 do 40 talarów i t. p. Kontrakta piśmienne na drukach przysposobione, na rok zawierane będą.

Glejnitz Górnego Szlązka, dnia 1 Maja 1862 r.

**H. Puławski,**

Właściciel Kantoru Komissowego i Kantoru Służących w Warszawie.

1) Kamienie 67 w Warszawie na różne ceny z Ogrodami, Placami i w środku miasta na 10% jest do sprzedania. 2) Potrzebny wspólnik do fabryki wód gazowych z kapitałem Rs. 1500, straty żadne być nie może, bo w takim wypadku bezpieczeństwo hypoteczne drugi wspólnik daje. 3) Osoba posiadająca r. 2000 w gotówce przypuszczoną będzie do dochodu pewnego, który może czynić około Rs. 1000 rocznie, a na sumę odpowiedzialność daną będzie. 4) Summa złp. 5000 na 1 numerze domu w Nowym-Dworze jest do zbycia bardzo korzystnie. 5) Administrator Magazynu w Warszawie z kaucją w gotówce Rs. 5000 jest jeszcze potrzebny, dochód roczny może czynić oprócz procentu od kapitału około Rs. 2000. 5) Za Ołtarz Jeruzolimski z grobem Jezusa Chrystusa na kapliczkę domową dają złp. 1100, do 1 Czerwca najwięcej dający zostanie właścicielem. Wiadomość w pierwszym **Kantorze stręczącym, mieszkańca** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 371 obok Dobroczyńności.

Dnia 9 Maja wieczorem w Ogrodzie Saskim, zginął **Piesek** mały, z rasy Rings-Charlów, cały czarny, pod szyją żółta plama; kto go odniesie pod Nr 1565 lit: A. przy ulicy Chmielnej i Brackiej do gospodarza domu, otrzyma nagrodę.

Wyjeżdżając dla kuracji Zagranicę do Karlsbad w dniu 5 (17) Maja r. b., życzy sobie dla tej podróży mieć **TOWARZYSZA**. Życzący z Panów posiadający język niemiecki, polski lub rossyjski, odbyć tę podróż wspólnie i tam na jakiś czas pozostać, raczy się zgłosić pod niżej wymieniony Adres. Z powodu tegoż wyjazdu są do sprzedania Różne **MEBLE** po cenie umiarkowanej. Wiadomość powziąć można w Szpitalu Ujazdowskim, w Kwaterze Głównego Doktora tegoż Szpitala Rzeczywistego Rady Stana Bułhakowa.

**Szląskich robotników**, znających język Polski, zamawia B. R. w Krzepcach. Bliższe szczegóły uzyskać można przez frankowane listy: Krzepce Poste restante, przez Częstochowę.

**Lokale**, do najęcia od Sgo Jana, przy ulicy Niecałej pod Nr 614 lit: G, na 1em piętrze od frontu. Pięć, trzy lub razem ośm Pokoi, Przedpokoi i Kuchnia. Na parterze trzy Pokoje, Przedpokoi i Kuchnia; dwa Pokoje, Przedpokoi i Kuchnia; na drugim piętrze trzy Pokoje i Kuchnia.

**Spis skradzionych zegarków i kopert od zegarków, zegarmistrzowi Kuczyńskiemu, mieszkającemu na Nowym Świecie Nr 1295.**

**Zegarki.**

Zegarek złoty repetjer, w dzwonek bijący, w małym kształcie, na cyferblacie jego była obwódka, na nim w około był napis: Lipiner gank Gierson a Pary. 2) Zegarek złoty cylindrowy o 4ch kamieniach, kapsła mosiężna w Warszawie dorabiana, z łańcuszkiem brązowym. 3) Zegarek złoty kryty o 4ch kamieniach, z kapsłem złotym, który się nie otwierał, i cyferblat złoty. — 4) Zegarek srebrny ankwrowy kryty, ze szkieletem i z łańcuszkiem rzemiennym ze strzemieniem żelaznem. — 5) Zegarek srebrny szpindlowy, na cyferblacie figura w kształcie kobiety, we środku cyferblatu są sekundy, a zamiast indexu sekundowego jest rycina ruchoma w kształcie wiatraka, i wskazuje dni w miejscu gdzie 12ta godzina, a tam gdzie 6ta, minuty i godziny. — 6) Zegarek srebrny szpindlowy z łańcuszkiem mosiężnym. — 7) Zegarek takiż sam. — 8) Zegarek srebrny szpindlowy z cyferblatem srebrnym i łańcuszkiem brązowym; szpindel wewnątrz był złamany. — 9) Zegarek kryty złoty, ankwrowy, o 13tu kamieniach, z kapsłem złotym i łańcuszkiem takimże; spajany był kołkami mosiężnymi i złotymi. — 10) Zegarek srebrny bez szkła z szpindlem złamanym i denkiem z tyłu zgniecionem.

**Koperty.**

1) Srebrna, od zegarka cylindrowego o 4ch kamieniach dość duża. — 2) Najzylbrowa, od szpindlowego zegarka małego formatu. — 3) Srebrna, od cylindrowego zegarka o 4ch kamieniach z dubeltowym szkłem. — 4) Srebrna, od szpindlowego samobijącego zegarka. — 5) Srebrna od zwyczajnego zegarka formatu średniego. — 6) Srebrna od formatu średniego, ze szkłem starem porysowanym. — 7) Srebrna od repetjera szpindlowego, zamiast szkła, było denko najzylbrowe wprawione. — 8) Srebrna od cylindrowego zegarka o 4ch kamieniach, dość dużego formatu z dubeltowym szkłem i emalowany cyferblat wewnątrz był luzny.

**Uwaga.** Uprasza się PP. Zegarmistrzów i Jubilerów o przytrzymanie powyż opisanych Zegarków, i danie znać do Biura Indagacyjnego lub do Poszkodowanego.

Niżej podpisany Polak, od lat kilkunastu w Londynie pozostający, poleca swe usługi JJWW. i WW. Współrodakom, udającym się na zwiedzenie Wystawy Londyńskiej.

**Jakób Rafałowicz,**  
4 Upper Fountain Place, City Road.

**PRAWDZIWY  
Creme divine de Venus,**

Pieczałka fabryczna opatrzona, przy rogu ulic Nowy-Świat i Sto-Rzyskiej, obok Pałacu Hr. And. Zamoyskiego Nr 1246 (63). Pomadka ta zawiera w swym składzie wszystko co tylko odświeżyć i do poprzedniej cery doprowadzić może. Plamy, piegi, krostki, węgry, liszaje i t. p. usuwa, i delikatność prawie dziecinnej wieku nadaje; jeżeli młode twarze upiększa, to w skutkach swych szczególnie na starzejących, a nawet na starych twarzach, szyjach i rękach, cudownie działająca się okaże, za co sumiennie ręczyć mogę. W Nr 19ym Magazynu Mód z r. 1859, znajdowała się pochwalna wzmianka od Hrabiny A. Setaików, której własnoręczny list Redakcja tegoż pisma otrzymała. W Nr 171 z r. 1859, oraz 134, 143 i 213, z r. 1860 Kurjera znajdowały się także podziękowania od J. R. fabrykanta laku, od W. Konopackiej i od Lekarza P. A. Szóncera z Opatowa. Cena Pomadki Zlp. 9 Gr; 10; nabyć ją tylko można jedynie prawdziwą, w mojej Perfumerji. Obstalunki z Prowincji i Cesarstwa, jak najakuratniej pęczęta uskuteczniłam. — **Maxymiljan Saulson.** NB. Składów żądanych nie mam, i tylko za tę rękę, która w mojej Perfumerji jest kupiona.

Ktoby posiadał przy ulicach pryncypalnych **Sklep** z mieszkaniami do ujęcia, raczy swój adres nadesłać do Pana N. F. Stephanides w Kantorze przy ulicy Marszałkowskiej pod liczbą 1403.

Świeży transport **Serów** Litewskich śmietankowych, w znacznej ilości, oraz **Buljonu** w bardzo dobrym gatunku, otrzymał Handel **Józefa Stoczkiewicza**, przy ulicy Miodowej.

**Kantor Interesów Ogólnych**

w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr 557, wprost Bramy Hotelu Polskiego.

Ułatwia sprzedaż, kupno, wydzierżawienie: Dóbr Ziemiskich, Domów Miasta Warszawy, Domów Miast Prowincjonalnych. Doradcę w każdym czasie: Mężczyzna fachowych, Kobiet różnych talentów, usposobień, do wszelkiego obowiązku. Redaguje, tłumaczy, objaśnia, ułatwia, wyręcza, pomaga, w różnych żądaniach powszechności.

Nie mogę zamileć wdzięczności dla Pani **Sztajnert**, Akuszerki, pod Nr 100 mieszkającej, ponieważ jej to zdolności w swej sztuce i niezmordowaną pilaością, wydatą została niechybnej śmierci, wraz z dziećciem, które w dwie godziny prawie z martwego do życia powrócone, a że wiek jej młody i podziwiająca zręczność, przy niepraktykowanej cierpliwości zasługuje więcej jak na wdzięczność, przeto nieobracając jej skromności, załączam parę wyrazów. — **A. Siemi...**

Dnia 1go Maja r. b., wyjeżdżając pociągiem towarowo-osobowym, przy **Kassie**, zgubiony został **Pugilares**, w którym znajdowało się kilkaszt Zlp. biletami Bankowymi i dwie Akcje na Dom Złocień w Włocławku, na imię Augusta Rzewuskiego wystawione, w Powiecie Rawskim, w mieście Bentkowie zamieszkałego, i t. p. notatki. Zaalacza zatrzyma jeśli tego żądać będzie pieniądze, a zwróci Pugilares z notatkami i Akcjami, do Wgo Bielińskiego, Właściciela domu przy ulicy Długiej i rogu Freta, za wynagrodzeniem.

Jest do sprzedania zaraz lub od **Sgo Jana Kolonja** 45 (200 pret.) mająca, 8 wiorst szosą a 3 bez szosy od Warszawy. Dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie z zasiewami ozimymi i jaremi. Kolonja ta ma tę główną dogodność gospodarską, że na około domu mieszkalnego i zabudowań położone są jej grunta, mieszczące w sobie około 20 mórg dobrej łąki, z inwentarzem żywym i martwym lub bez takowego. Dokładniejszą wiadomość powziąć można przy ulicy Dzikiej Nr 2240, lit: B, gdzie stróż wskaże.

Któryby z Panów **Jeometrów** potrzebował **POMOCNIKA**, raczy zostawić adres w Re-dakcji Kurjera.

Potrzebne są **Panny**, uzdatnione do szycia. Wiadomość w Magazynie ubiorów męskich F. Baryckiego, przy ulicy Długiej, **Siedm pokoi**, z Kuchnią, Spiżarnią, Stajnią, Wozownią i wszelkimi wygodami, w domu Nr 679, 80, przy ulicy Leszno, do wynajęcia od 1go Lipca.

W bliskości Komory i Kolei Żelaznej, przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 1559 a, jest do wynajęcia od **Sgo Jana Cafe piekarskie piętro**, składające się z 7miu Pokoi, z dwoma balkonami, trzema wchodami, Spiżarnią, Kuchnią Angielską, Górą i t. d. Lokal ten może być podzielony, oraz wynajęty na jaki Kantor.

**Ogród owocowy**, obejmujący drzewa wyborowych **czereśni, gruszek, jabłek, i śliwek** oraz **maliny, i wina**, przy Aleach Ujazdowskich, pod Nr 1714 d, jest do wydzierżawienia. Wiadomość u stróża pod Nr 2244, przy ulicy Nalewki, dom P. Natansona.

Są do sprzedania dwa młode **Konie** z szorami, jednemu do wyjazdu, drugiemu do roboty, za mierną cenę. Wiadomość w Włocławku, w domu Młynarza Jakubowskiego, u Marjanny Żukowskiej.

Dnia 26 Kwietnia r. b., zgubione zostały **Zawiniątko**, w którym znajdowało się 6 Obrzązków i Świadectwo wydane przez W. Wójta Gminy Wólka Grodziska, na imię Franciszka Dymana. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowego do Kancellarji powyższego Wójta Gminy, w mieście Grodzisku, na Poczcie, na koszt Wójta Gminy.

Onegdaj w południe ciepła stopni 12. Wczoraj rano ciepła stopni 9, w południe ciepła stopni 12. Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj rano wysokość wody na **Wiśle** stóp 2 cali 8. Dziś rano stóp 2 cali 10. (Przyb.).

**TEATR ROZMAJTOŚCI.** Dziś, **Pan Jowjalski.**  
**TEATR WIELKI.** Jutro, **Halka.**